

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Gosc Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 75 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatę 25 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1 marek od dwustronnego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego skierowania należności wszelki rabat ustaje.

Przemówienie posła Seydy.

Przemówienie prezesa Koła polskiego, posła Seydy, na posiedzeniu czwartkowem komisji budżetowej podajemy poniżej w obszerniejszym streszczeniu.

My Polacy zachowujemy rezerwę wobec przesilenia rządowego. Jesteśmy również za odpowiednią parlamentaryzacją i demokratyzacją oraz zwalczamy także system biurokratyczno-militarny. Spodziewaliśmy się, sądząc po całej przeszłości obecnego kanclerza Rzeszy, że wystąpi on energicznie przeciwko temu systemowi; tymczasem nic się nie zmieniło. Wypowiedziane przez niego z takim spokojem zdanie: Pod względem traktowania mniejszości narodowych mamy spokoje sumienie, — nie może być potwierdzone, skoro się zważy traktowanie Polaków. Chcąc uzyskać pokój porozumienia, należy przedewszystkiem odpowiednio zastosować własną politykę. Pokój zawarty w Brześciu i Bukareszcie nie jest pojętem porozumienia. Rosja nie będzie mogła się pogodzić raz na zawsze z odłączeniem Ukrainy. Także przyznanie części polskich Litwie nie da się usprawiedliwić. Tutaj w parlamencie omawiano i napietnowano już nieraz traktowanie Litwinów oraz Polaków, a jest ono tego rodzaju, że sympaty tych narodów dla Niemiec zanikają. Zdarzało się przecież, że oficerowie nie puszczaли powrotników do ich własnych mieszkańców. Takie traktowanie powinno wreszcie ustać. Rada Regencyjna, rząd i Rada Stanu w Polsce nie mają tych praw, jakie im przystało. Rządzie właściwie gubernator wojskowy. Zapowiedź sekretarza stanu v. Hintze, że życzenia Polaków mają być spełnione, jest pocieszająca, o ile prawo samodyczyły narodu będzie uszanowane. W uregulowaniu kwestii polskiej najażniejszy interes nie tylko mocarstwa centralne, ale cała

Europa; o tem powinny mocarstwa centralne pamiętać. Wywody kanclerza Rzeszy o związku narodów były sympatyczne i wszędzie powinno się wybić przekonanie, że żaden naród nie ma prawa do uciskania innych.

Podatek od obrotu towarów.

Donosiłmy już, iż od 1. sierpnia obowiązuje nowa ustanowiona dotycząca obrotu towarów. Ustanowiona bardzo ważna nietylko dla kupców i przemysłowców, ale również i dla innych zawodów, zajmujących się wytwarzaniem i sprzedażą rozmaitych artykułów, bez jakich w życiu codziennym obycznam się bardzo trudno, lub wprost niemożliwe. Wystarczy powiedzieć, że n. p. i gospodarze wiejscy, jako producenci artykułów spożywczych, podlegają pod tę ustanowioną i zmuszeni są do prowadzenia księgowości, przepisanej ustanowioną. Dla tego piszemy o tej sprawie ponownie nieco obszerniej.

Nowa ustanowiona różni się od dawniejszej tem, że stopę podatkową od obrotu, czyli sprzedaży towarów, podniesiono z 1 na 5 od tysiąca, a przy towarach zbytkowych do dziesięciu od tysiąca.

Pojęcie »obrotu« szerzej jest również ujęte. Podczas gdy dotąd spotrzelanie własne produktów w gospodarstwie nie wliczano do opodatkowanego obrotu towarów, wedle nowej ustanowionej trzeba je doliczyć również do produktów sprzedanych. Jedynie w przypadkach, w których spotrzelanie własne nie przekracza 2000 marek, a ogólny obrót towarów nie przekracza sumy 15 000 mk., własne spotrzelanie nie ulega opodatkowaniu.

Inaczej uregulowano także wypośredkowanie i oznaczenie wysokości. Wedle dawnej ustanowionej równocześnie z deklaracją podatkową trzeba było i sam podatek uścić: wypośredkowanie za wysokość opłaty przez urząd podatkowy nastąpiło dopiero po zapłaceniu podatku.

Obecnie wedle nowej ustanowionej urzędu podatkowego wypośredkowanie wysokości obrotu i oznacza podatek, podobnie jak przy podatku dochodowym. Po zbadaniu odnośnej deklaracji, urząd podatkowy ustanawia wysokość opłaty i zawiadamia interesanta.

Najważniejszą jednak nowością jest par. 15-ta ustanowiona, nakładająca wszystkim obowiązek prowadzenia książek dochodu. Ustanowiona nie wymaga wprowadzenia dokładnej księgowości i wystarcza zapisywanie wszelkich dochodów wpływalących za odstawy i własne spotrzelanie, tak aby przy końcu roku można je dokładnie obliczyć. Zapisywać trzeba dochody codziennie w książce o numerowanych stronnicach. Przy obrotach nie przekraczających 30 tys. marek dozwolonym jest zapisywanie tygodniowe. W takich mniejszych gospodarstwach można również własne spotrzelanie po upływie roku sumarycznie zapisać.

Dochody należy wpisywać w pełnej sumie, chociażby je się natychmiast zużyto na pokrycie wydatków. Jeżeli ktoś np. dochodem z jaja i mleka pokrywał wydatki domowe, obowiązany jest dochód za jaja i mleko wpisać w książkę dochodu. Dalej, jeżeli ktoś zamienia własny produkt na inny towar i otrzymuje jedynie dopłaty w gotówce, obowiązany jest zapisać do dochodu całą sumę otrzymaną za własny produkt. Tak samo zapisać trzeba do dochodu odebrane sumy za produkt, które dostawia się na pokrycie długów.

Książki rachunkowe muszą być oprawne i numerowane, nie wolno w nich ani wymazywać ani przekreślić i trzeba je przechowywać przez lat 6 od czasu ostatnich zapisów.

Od obowiązku zapisywania dochodów zwolnione być mogą przez naczelną władze skarbową małe gospodarstwa, których obrót roczny nie do-

SOBOWTÓR GRIFFITHA

POWIEŚC Z ANGIELSKIEGO.

37)

(Ciąg dalszy)
Mój ojciec natychmiast uczynił zadostęp temu wezwaniu i pamiętam wyborule słowa, jakimi odpowiedział na moje zapytanie jak znalazła młoda wdowę, której straszne doznane mieszczecie w moich oczach nadawało jakiś nadprzyrodzony prawie urok:

— To najrozsądniejsza kobieta, z jaką mi się kiedykolwiek rozmawiał zdarzyło — rzekła.

— Czy bardzo piękna?

— Wcale nie. Nie mogę jej nawet przystojną nazwać. Ale to jest rzecz gustu, moja droga, i wkrótce będziesz miała sposobność własne w tej mierze zdecydowanie wydać, bo jutro będzie u nas na herbacie.

Tym sposobem pierwszym domem, do którego wezwała lady Oliwa Despard, był nasz, i pierwszą osobę, która wyróżniała z pomiędzy otaczających ją obyczajami mój ojciec.

Widzę ją jeszcze w pamięci, siedzącą w niskiem poręczowym krześle przy oknie małego naszego saloniku, i rozmawiającą z ojcem moim, podczas gdy ja przy stole nalewałam herbatę. Głos jej był miękki i czysty, chociaż nieco przytumiony, w mowie czucie było lekki akcent irlandzki. Miała na sobie żałobny strój wdowi: suknię z głubią wełnianą materią, całą krepką pokrytą; wdowi czepiec, który cała jej głowa okrywał, zostawiając tylko wąski promień ciemnych włosów nad czołem, przywiązanym pod brodę szerskimi muślinowymi szarfami; jedna tylko śluwna obracała na palcu lewej ręki urozmaicając surową jednostajność tego stroju. Jak świętym blaskiem jaśniała ta złudna obrączka! Nie mogłem oczu od niej oderwać i dziwiłam się, jak mogła kobieta, która wi-

działała to, na co oczy jej patrzyły, być tak spokojna i obojętna — jak zguba przejęć to mogła.

Nie mogłam zaprzeczyć zdania mego ojca w przedmowie powierzchowności lady Oliwy. Tylko wydawało mi się dziwnie i sprzecznie z tradycją, żeby młoda wdowa, z tak tragicznym wypadkiem przywiązanym do swego wdowienstwa, do tego hrabianki, nie była piękna. Zamiast idealnej postaci wypiększczonej arystokratki, miałam przed sobą drobną i szczerą kobietę, starszą niż sobie wyobrażałam i której twarz tylko wyrażem swoim się odznaczała.

Pełc lady Oliwy była delikatna i biała, ale nie świetna; oczy barwy szarej, dobrze oprawione, z lekko odznaczającą się blaskiem ani wielkością; rysy pospolite z wyjątkiem ust, kształtnie zarysowanych i wykwintnych. Zwykły wyraz jej twarzy był jakby pewnego oczekiwania — inaczej określić go nie potrafię — oczekiwania czegos lub kogoś. Była poważna, w obejściu jej głosie czucie było smutek głęboki; ale nie wydała mi się owa złamana i zrozpaczona istota, jaką ja sobie wyobrażałyśmy, miss Molly Kelet i ja.

W młodocianych moich latach panowała jeszcze moda keepsaków i albumów piękności, których wielkie teksne oczy, rozwiane pukle, mgliste białe skórki, delikatne przejrzyste ręce, zachwycały nas niepowiemnie. Owóz, gdyśmy się silly na przypuszczenia, jaką może być powierzchowność takiej „lady Oliwy“, przedstawił się wyobraźni naszej jeden z tych czarujących obrazów: jaką Rozynę woparta w niemożliwej pozie na włoskim balkonie, z sokolem na ręku, w bogiem zatopionym marzeniu, w której upatrzyliśmy ideal lady Oliwy. Rzeczywistość okazała się zupełnie odmienna, co nas z poczatku nieprzyjemnie rozdzieliło. Lecz lady Oliwa Despard należała do rzędu tych osób, które, zyskując na bliższym poznaniu, z łatwością od prostej znajomości do przyjaznej przechodzą. W niedługim czasie pogodziłam się z faktem, że lady Oliwa Despard

w rzeczy nie jest podobna do Rozyny z keepsaku, ani do żadnej z idealnych postaci księgi piekło, że włosy jej nie są ani złote ani krucze, że róża i lilia nie kwitną na jej licach, i że oczy jej do gwiazd nie są podobne. Trudniej mi przyszło znieść różnicę, jaką znajdowałam w lady Oliwie od mojego ideału pod innym względem. Podobnie do wiele lekomyślnych młodych dziewcząt, często w niedorzeczych marzeniach moich robili sobie najstraszniejsze zmarznięcia i kleski ludzkiego życia, dziając je na mnie, lub wiecej zajmujące kategorie. Do ostatnich z upodobaniem zaliczałam wczesne owdowienie. Wyobrażałam sobie coś uroczego w tem opuszczeniu, w tej niepotwornej stracie, w tym niewygąstym żalu, żyjącym wspomnieniami szczęścia minionej. To wszystko nie wyłączało żałobnego stroju ładnej młodej wdowy, otoczonej powszechnym społeczeństwem i poszanowaniem, pocagalo wyobraźnię moją — obca jeszcze strasznym rzeczywistościom życia.

Lady Oliwa moich marzeń ukazała się na widoku spokojnej naszego życia w Dingle-house i rozproszyła moje najdroższe marzenia. Niestety, że nie była w najmniej rzeczy podobna do lady Oliwy z keepsaku, ale nadto nie, spomniała w myśl moja swojego młodej wdowy. Wprowadź stoły jej żałobny odpowiadał wszystkim wymaganiom porządzenia, lecz z pewnością ani piekłe ani brzydsza się w nim nie wydawała, aniżeli w każdym innym, a obiecie jej razilo najulubieńcze moje pojęcia. Nie było wcale romantiyczne ani rozpaczające. Odyby nie wdowi czepiec i czarne krepowe zasłony, można by myśleć, że po jakim wuju lub stryju nosi żałobę. Zachowanie jej było pod każdym względem przyzwoite, ale obok tego nieścisłe spokojo. Zawsze była gotowa zająć się każdym i wszystkim; i nigdy nie mogłam w niej dostrzec śladów bolesnego pogrzebu w żałosnych wspomnieniach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

chodzi 15 000 marek, jeżeli przypuszczać można, że zapisków takich nie robiły.

Nowa ustawa nakłada ciężkie obowiązki, których niedopełnienie pocłaga za sobą wielkie nieprzyjemności i kary. Nowy podatek od obrotu towarów płacić się będzie po raz pierwszy w styczniu 1919 r. na mocy odrębnego deklaracji za czas od 1. sierpnia do 31. grudnia 1918 roku.

Umorzenie procesu przeciw legionistom.

Z Wiednia donoszą: Prezydent ministrów, hr. Flussarek, oznajmił w czwartek w południe prezesowi Koła polskiego dr. Tertili, że cesarz oczekuje prezesa Koła polskiego w towarzystwie jednego z polskich członków Izby panów i jednego z polskich członków Izby posłów i że przyjmie ich w Burgu o godzinie 8% po południu. Na posłuchanie do monarchii udali się prezes Koła polskiego dr. Tertil, wiceprezydent Izby posłów poseł German, członek Izby panów Billński i minister Gadecki.

Cesarz oznajmił przybyłym w sposób nader łaskawy, że z dniem dzisiejszym wstrzymuje zupełnie postępowanie w procesie przeciw legionistom w Marmosz Sziget. Wprawdzie czyn tych żołnierzy ze stanowiska wojskowego prawa karnego nie był wolny od odpowiedzialności, atoli pamiętaając o licznych dowiedach wielkiej wierności i mostwa Polaków i ich poswięcenia nie tylko na polu walk orężnych, lecz także i mnogich ofiarach całego narodu poza frontem i czyniąc użytek z przysługującego mu najbliższego prawa monarchii, prawa laski i przebaczenia, postanowił tak postąpić w nadziei, że ten sam jak dotąd stosunek między monarchią a narodem polskim i nadal panować będzie.

Prezes Koła polskiego dr. Tertil odpowiadając mniej więcej następującymi słowami:

Najjaśniejszy Panie! Racz przyjąć zapewnienie najżywnejcej wdzięczności od nas, którzy właśnie słyszeliśmy te radosną nowinę i od tych, których mamy zaszczęty tu reprezentować, a także i od tych, na których łaska twoja spoczęła, od ich żon i matek, których Izby, po raz pierwszy od wielu lat, tacy radości, w całej pełni, zauważają na szali wrażenia i uczucia, a może i wydarzeń w Polsce. Nie powiem, aby ta wiadomość była dla nas niespodzianka. Oczekiwaliśmy jej. Zyczenie to było w wszystkich sercach i na ustach wszystkich Polaków. Oczekiwaliśmy jej, bośmy ani na chwilę nie tracili wiary w twoja wspaniałymyłość Najjaśniejszy Panie.

Cieszymy się szczerze, żeśmy się pod tym względem nie pomyliły i cieszymy się tembardziej, że to, cośmy obecnie usłyszeli, stało się nie pod naporem prośb, i nie jako wynik wpływów politycznych, lecz z wolnej woli monarchii, z jego szlachetnej i swobodnej decyzji.

A także i dlatego z radością witamy, że przypada ona na taką chwilę, kiedy w duchu dawniej już zapowiedzianych dań pokojowych władcy myślą pokój wypowiadają wojnę wojnie.

Sejmik Związku Spółek w Poznaniu.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Poznaniu sejmik Związku Spółek Zarobkowych. Ze sprawozdania, wygłoszonego na sejmiku przez ks. patrona Adamskiego podajemy za »Gaz. Nar.« interesujące także naszych czytelników usteły.

Czas wojenny — mówi ks. Patron — oczywiście nie bardzo sprzyja rozwojowi Spółek, lecz ponimo to przedstawia się on i w tym roku sprawozdawczym zadowalająco. Związek powiększył się o cztery nowe Spółki, przyjęto do Związku trzy Spółki ze Śląska i jedną z Poznania, a temsam dopelno trzecie setki. Pozatem poczyniono kroki celem założenia nowych spółek, których cały szereg powstanie po wojnie. Tutaj dał ks. Patron dłuższy poglad na dotychczasowy rozwój spółek śląskich, które, pomimo że nie należały do Związku, były z nim zawsze w pewnym kontakcie. Brak własnego związku rewizyjnego dawał się spółkom śląskim doskonale odczuć, a przyjęciu ich do Związku naszego zrazu przeciwstawiły się różnorakie trudności. Musiały tedy owe spółki poddawać się kontroli ustanowionych przez władze sądowe rewizorów, a że ci wobec spółek nie zawsze kierowali się zyczliwością w myśl odnośnej ustawy, na to istniały dość liczne dowody. Za to spółki śląskie poddawały się chętnie rewizjom prywatnym naszego Związku. Na ogólnie, mówił ks. Patron, miały spółki śląskie opinie niezbyt dobra, lecz rewizje Związku Spółek wykazały, że była ona niesłuszna. PrzedwystoDEM była tam chęć i dobra wola, a potrzeba było tylko nadzoru. To też obecnie ze spokojnym sumieniem przyjęto je do Związku, a przyjmie się i dalsze. Jest to najlepszy sposób uzdrawienia tamtejszych stosunków. Oczywiście będzie trzeba uwzględnić odrebnosci śląskie i w Patronacie będą musieli zasiadać przedstawiciele Śląska.

(Od Redakcji. Do poznańskiego związku rewizyjnego należała z Górnego Śląska następujące

spółki: Bank Ludowy i Bank Rolników w Opolu, Bank Ludowy w Raciborzu, Gliwicach, Pszczynie i Królewskiej Hucie).

Przechodząc następnie do rozwoju spółek naszych na ogólnie, wskazał ks. Patron na niektóre charakterystyczne objawy, mające charakterystyczne z obecą wojną, jako to zmniejszenie się liczby członków, wzrost depozytów. Składały straż za to, że do dnia dopiero do wojny się pokazały tamta wartość, jest rzeczywiście. Stupa procentowa od depozytu zmniejszyła się wszelkie znacznie, natomiast nieznacznie tylko od weksli i pożyczek. Spółki nie mogły tej, aby wykorzystać jednej strony z powodu spłacania długów przez członków, a z drugiej z powodu zalegania z procentami tych, którzy dostali się w niewole lub zostali internowani.

Mówiąc o lokacie zasobów pieniężnych, zaznaczył ks. Patron, że Bank Związku uleciał ok. 170 mil. mk. w największych bankach berlińskich, zbadawcy wprzód sumiennie wszechnie warunki i o tyle też bierze na siebie odpowiedzialność w razie nieprzewidzianych przewrotów, gdzie po prostu wszysko ustałe. W niektórych spółkach zachodzą straty w roku sprawozdawczym, ale nie były one tego rodzaju, aby mogły niepokoić. Rolniki nie poniosły żadnych strat, a spółki ziemskie likwidują się powoli z powodu braku pola pracy.

Mówiąc o Banku Związku, podniósł ks. Patron te, jak zwarta i przewidująca była kiedyś myśl utworzenia tej centrali. Jesteś ona sercem całej organizacji, do którego spływa dorosły społeczeństwa i pokierowany odpowiednio, działa najczynszym. Po wojnie, zaś ruszy się niezawodnie na cały świat olbrzymia fala przedsiębiorczości i wtenczas my nie powinniśmy pozostać wstecz. A są u nas rozmaito gatunki przemysłu niewyrozumiane, jak przetwarzanie zboża, kartofli i drzewa oraz inne. Dotychczas stał na przeszkodzie wyzyskaniu tych gałęzi brak kapitału. Który teraz niechybnie się znajdzie. (Okłaski). Wcześniej pójść za ta fala, ale z rozwagą, a nie naosłon, żeby społeczeństwo miało z tego korzyść, a nie stratę.

Do rad nadzorczych Spółek wystosował ksiądz Patron apel, aby w miarze rozwoju tychże brali do zarządu ludzi inteligentnych i o ile możliwości fachowo-wykształconych, co jedynie może wyjść na korzyść spółki. Niestety pod tym względem zachodzi jeszcze wielkie niezrozumienie rzeczy, a zdarza się nawet wprost niechęć do inteligentów. Dopóki spółka młoda i nie daje zysków, pracuje w niej ksiądz, lekarz i t. d., ale później, skoro są znaczniejsze zyski, usuwa się ich pod jakimś położeniem do kierowania bankiem biorą się ludzie niemniej niż najmniejodpowiedni. Niestety zdarza się też coraz częściej defraudacyjne. I jedno i drugie są to objawy znaczniej pracy.

Powodzenie Spółek — kończył ks. Patron — zależy od trzech czynników, a są nimi: pieniądz, zdrowe zasady, ludzie. Ludzie są niestety niemniej nieodpowiedni i niesumieni, a musimy mieć zdolnych i sumiennych, którzy pracują nietylko dla grosza, ale i dla sprawy. — I właśnie kwestią doboru pracowników w Spółkach, zdaje się, stanowi największa troska ks. Patrona. Natomiast tam, gdzie mówił o rozwoju Związku, mianowicie zas o rozwoju i przyszłych zadaniach Banku Związku, brzmiała pewna nuta tryumfalna, a zapal mówcy udzielili się jego słuchaczom. To też po przemówieniu ks. Patrona zerwała się burza okłasków.

Wojna.

Walki na zachodzie.

(wtb.) Berlin, 28 września. Na froncie 130 km. punkt o godz. 11 w nocy ciężkim ogieniem fajerowanym rozpoczęła się wielka bitwa francusko-amerykańska między Reims a Mozą. Ogiem potęgował się aż do napięcia największego, potem o godzinie 4. zrana silne nieprzyjacielskie oddziały zbrojne ruszyły pomiędzy Vesle a Suppe do ataku na stanowiska niemieckie. Stanisław, dotąd przeciwnik sie wdał, został o wybuchu podczas zaciętych walk codziennych. Główny atak angielski rozpoczął się o godz. 10 zrana pomiędzy wyżynami na zachód od Suppe a Argonami, przy zużyciu wielkiej liczby czołgów i silnych eskadr lotników bojowych, które obrzuciły pozycje deszczem bomb (w niektórych miejscach rzuciły około 600 bomb) potem piechota francuska ruszyła przeciw niemieckim artylergom, które, zgodnie z otrzymanymi rozkazami, cofnęły się do linii obronnej. Przed tą linią obronną, po obu stronach Suppe, rozwinął się atak nieprzyjacielski. Również małe powodzenie miały ataki popołudniowe. Pomiedzy drogami Suppe-Sommepy a Argonami udało się Francuzom wezwać po ciężkich walkach do stanowisk niemieckich. Na północ-zachód i na północ od Tahure, oraz na wzgórzach pod Fontaine, atak został powstrzymany. Ofensywa amerykańska na zachód od Argonów rozpoczęła się o godz. 6 zrana. I tutaj zalogi przednich niemieckich rowów strzeleckich otrzymały rozkaz cofnięcia się przy rozpoczęciu działalności ogniowej na linie obronnej poprzednio zajętej. Amerykanie pojawiali się naprzód pod ogniem gesto za sobą usta-

wionymi, niemieczeni, kierującymi mierzącymi. Po uprzednich walkach udało się im docieć do miejscowości położonej 10 km. od Reims, której powstająceńcy zostały na linii, wstrząsaną przez niemieckie komunitę urzędową, dowiodo po wstępnie zlikwidowanej rezerwy. Calej wielej ciężawy zakreślono by nie bardzo szeroko. W rozmaitych kierunkach w nasze liny, wymienione na mapie, weszły. — Siły francuskie, aby na północ od Sommepy, Omeringue, przedostęp do dostrzegły nawet połowę tych linii w tych miejscach, gdzie miały dość posunię najbardziej naprzod. Niemniej jednak należy się liczyć z tem, że ofensywa będzie trwała w dalszym ciągu, że oczekują nas jeszcze ciężkie walki.

Wojska austriackie i niemieckie idą Bułgaram z pomocą.

Z Wiednia donoszą, że zarówno tak niemieckie, jak i austriackie posilik wojskowe spieszają się Bułgaram z pomocą militarną. Pomoc ta ma być bardzo ważna, ze wystarczy zupełnie do odzyskania naszych wojsk serbskich i koalicjnych. Ze strony wysokich oficerów austriackich podnoszących z Niemcami, iż Bułgaria może w obecnej ciężkiej chwili liczyć się z daleko idącą pomocą militarną swoich sojuszników, może w żadnym razie nie pozwala na to, by wrog był w stanie skorzystać z chwilowego sukcesu swojego i spowodować w armii bułgarskiej wzajemne przesilenie.

W Bułgarii.

(wtb.) Berlin, 28 września. Na frontie masy donieckim trwa dalej rynek odwrotowy wielkich cześci armii bułgarskiej. Pod Strumią musiało już być przeciwnikowi oddane erytorium bułgarskie. Punkt krajobrazu, objęty ruchem odwrotowym, stanowi Velez-Szczupel, który niemiecki w armii bułgarskiej nie był w stanie przeskoczyć odwrotnie. Odwrót odczytuje się na górnego planu i jest wielka nadzieję, że po przybyciu posilików niemieckich i austro-węgierskich położenie się zmieni na lepsze. Przyzycie faktu, że omoły tak poważne części armii bułgarskiej, ustępują w bezgranicznych walkach wewnętrznych, trwających już od dłuższego czasu. Jednak tak daleko idące oddziaływanie na front nie było przewidziane.

W Palestynie.

(wtb.) Berlin, 28 września. W Palestynie odbywa się w dalszym ciągu pościg rozbitej 8. armii austriackiej. Siedzącą za niej 7. armia niemiecka uważa być musi również za rozbite. Siły natomiast niemieckie walczące na wschód od Jordana są jeszcze nieznane, cierpią jednak dokładne skutki powstania szczytów arabskich i musiąły być cofnięte. Straty niemieckie w Palestynie, w bezgranicznych walkach wewnętrznych, trwających już od dłuższego czasu. Jednak tak daleko idące oddziaływanie na front nie było przewidziane.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 29 września. Wojna na zachodzie. Anglia w połączeniu z Belgiami rozszerzy swoje ataki na Flandrię, a podjęła kolejny przeciwni Cambrui. Francuzi i Amerykanie schimowali ponownie w Szampanii, jako też pomiędzy Aragonami a Mozą.

Armia następcy tronu Rupprechta. Od wyborze aż na południe od Lys w nocy gwałtowna walka ognista, która w godzinach porannych, pomiędzy Dixmuden a Wulvergem, zmierza się do najświeżego ognia huraganowego. Anglii i Belgiom cy zaatakowali na frontie, poczyniwszy na południe od Dixmuden aż do Wulvergem, nieprzyjacielowi udało się zająć nasze pozycje lejów i częściowo wtargnąć w nasze linie artyleryjne. Atak nieprzyjaciela stanął po południu na linii: grobla kolejowa na południe od Dixmuden-Eleg - Houthulst - zachodnie Roosbeke - Eschendaele - Bevelare - Zandvoorde - Hooibecze. Atak prowadzony wieczorem przeciw tej linii zostały przy pomocy rezerw, przybyłych na pole walki, odrzuty. Wzgórza pod Wytschaete zostały przeciw kilkakrotnemu atakom nieprzyjaciela utrzymane.

Na zachód od Cambrui co najmniej wzorzą rano, z powodu uraty pozytyw nad ranem po obu stronach Margion w walkach z 27 września, nażąd frontu otwartego terenu na tym pozytywie na linii Aireux-Aubigny - na zachód od Cambrui poza kanal na południe od Cambrui-Margion z połączeniem przez Gonnelieu przy starej linii pod Villers-Guilhains. Ruch ten został wykonany w nocy bez przeszkoły ze strony przeciwnika. Nieprzyjaciel jeszcze długim ranem oproźniony tenen pod ogniem. W godzinach południowych począł ostro postępować za nami i zaatakował na północ-zachód i na zachód od Cambrui w określonych siłami, lecz został odparty. Tak samo nie powiodły się ataki, skierowane wieczorem przeciw linii na południe od Marcum.

Armia niemieckiego następcy tronu. Pomiedzy Ailetą a Aisne co najmniej bez wpływu nieprzyjaciela nasze linie poza kanal Oise-Aisne pomiędzy Anzy le Chatel nad Ailetą i Bourg nad Aisne. Przygotowane od kilku dni ruchy zostały wykonane pianowo i bez przeszkoły ze strony nieprzyjaciela.

Pomysne walki przedpoleowe. Na zachód od Sains, pomiędzy Suppe a Aisne, jako też pomiędzy Argonami a Mozą pojawiły się nieprzyjacieli swoje silne ataki w dalszym ciągu. Były one wzorzą zwiszczące ciężkie i dla nieprzyjaciela bardzo krwawe. Walki te

wam wojska nasze ze wszystkich niemalnych szczebrow, które mimo wysokich wymagań, stawianych im od ostatnich, bili się także wzoraj, nadzwyczaj dzielnie i odniósły pełen sukces w obronie. Francuz, który na całym froncie pomiędzy Soissons a Aisne w czterdziestu do sześciu razy powtarzanych atakach z silnymi eksplozjami wózów opancerzonych nacierając zostało w zaciętych walkach pobity. Jego jedyny sukces lokalny spoczywał w zajęciu Somme-Py i mało znaczących wdrażeniach naszego frontu obrony.

W Argonach cofnieliśmy ongadaj w nocy naszą linię, wskutek naporu nieprzyjaciela w dolinie Aire, aż w okolicę na południe-wschód od Binarville, na południe-zachód od Apremont. Przeciwko wschodniemu brzegowi Argonów i przeciwko linii Apremont-Cierges-Brieulle ruszył Amerykanin w kilkakrotnych atakach, wysuwając częstochowo świeże dywizje. Lokalne sukcesy zdziałyły się pod Apremont i na wschód od Cierges, gdzie nad ranem odepchnął naszą linię aż do lasu Canel i Fays.

Ale i tu, jak i na reszcie całego frontu złamały się ataki nieprzyjaciela w naszym ogniu, w zaciętej walce z bliska i w naszych skutecznych kontrataku, z wielkim stratami dla niego.

Nasze eskadry pościgowe zaatakowały nacierającego na wschód od Aire nieprzyjaciela z wielkim powodzeniem. W walkach wzorowych zostało przezdobytych 150 nieprzyjacielskich wozów opancerzonych zburzonych.

Zestrzeliliśmy wczoraj 32 nieprzyjacielskie samoloty i 3 balony na uwieść.

(wib.) Główna kwatera, 30 września. Wojna na zachodzie. Armia następca tronu Ruprechta i Böhna. We Flandrii podejmuję nieprzyjaciela z wielkim powodzeniem. W walkach wzorowych zostało przezdobytych 150 nieprzyjacielskich wozów opancerzonych zburzonych.

Zestrzeliliśmy wczoraj 32 nieprzyjacielskie samoloty i 3 balony na uwieść.

Ataki nieprzyjacielskie przeciwko odcinkowi Handzame i przeciwko linii Zonneveld-Zachodnie Rossebeke zostały odparte. Pomiędzy Paschendaele a Beselare posunął się przeciwnik aż pod Moorslede i Dadizeeds. Tam wstrzymał się jego napór. Nieprzyjacielski, postuający się nad ranem z Houffalize aż do Comen nad Lys został w kontraku odrzucony znowu wstecz. Walczymy tu w nizinach Lys.

Olbrzymie zmaganie na froncie pomiędzy Cambrai a St. Quentin. Przeciwko miastu i po obu stronach miasta rzucił nieprzyjacielski 16 dywizji do boju, aby zająć Cambrai, i nasz front po obu stronach miasta przełamać. Na północ od Cambrai złamały się do 8 razy powtarzane silne ataki nieprzyjacielskie przed naszymi liniami, pod Sancourt i Thillay w skutecznych kontrataku. W przedmieściach Cambrai Neuville i Cantimpre usadowił się nieprzyjacielski. Stoiemy tu na wschodnim brzegu miasta poza Scheldą i odpaliśmy tam ponowne gwałtowne ataki nieprzyjaciela. Podejmowane przez nieprzyjaciela ataki poprzez odcinek nad kanałem na północ od Marquion złamały się przed i na drodze Cambrai-Masnieres.

Na południe od Marquion odrzucono nas nieprzyjacielski poza odcinek nad kanałem Masnieres-Crevecourt wstecz. Z równa siła zaatakowały nasz front od Gonnelle aż na południe od Belenglese. Pomiędzy Gonnelle i Bellcourt odpaliśmy kilkakrotny szturm przeciwnika doszczętnie. Villers Guislain, które przejęciowo było stracone, zostało z powrotem wziate. Lokalne miejsca włamania zostały w kontraku znów oczyszczone. Cieźko na froncie Gonnelle i Villers Guislain walczące dywizje odrzuciły swoimi batalionami rezerwy w stanowczym kontraku nieprzyjaciela, nacierającego przeciwko ich lewej flance, znowu wstecz. Pomiędzy Bellcourt i Belenglesem natarł nieprzyjacielski poprzez kanał. Powstrzymaliśmy go wieczorem na linii północny brzeg Bellcourt - zachodni brzeg Joncourt-Lehancourt. Na północ od Gricourt odpierające wszystkie natarcia pułki musiały wieczorem cofnąć swoje skrzydło na Lehancourt.

W wspaniałem, skutecznym zakonczeniu wzorowych walk brały równy udział wojska wszystkich niemieckich szczebrow. Swoje lokalne sukcesy przypłaciły Anglik nadzwyczaj wysokimi stratami.

Armia niemiecka następca tronu i Gallwitza. Przeciwko nowym naszym liniom nad kanałem Oise-Aisne posunął się nieprzyjacielski silnie. W pomyślnych walkach przedpolowych wzrosły tu jedyńce. Francuz podejmował w dalszym ciągu swoje zacięte ataki pomiędzy Soissons a Aisne. Amerykanin przeciwko wschodniemu brzegowi Argonów i Mozie. Także wzorowo rzucił nieprzyjacielski kilka nowych dywizji w ból.

Pomiędzy Auberive a Somme-Py odpaliśmy kilkakrotny, na północ-zachód od Somme-Py dziesięciokrotny szturm przeciwnika przed naszymi liniami. Dalej na wschód pozostały Manre i Ardeuil w reku nieprzyjaciela. Po odpadku nieprzyjacielski staliśmy wieczorem na linii Aire - na północ od Ardeuil - na północ Sechault-Rouconville. Z nadzwyczaj wielką siłą szturmował Amerykanin przeciwko

wschodniemu brzegowi lasu Argoniego i przeciwko frontowi pomiędzy Argoniem a Mozi. Jego szturm całkowicie się nie powiodł. Po obu stronach doliny Aire wydarliśmy nieprzyjacielski Ayremo i las pod Montrœau i tu odrzuciliśmy Amerykanina przeszło 1 km. wstecz.

Zestrzeliliśmy wczoraj 45 samolotów nieprzyjacielskich.

Pierwszy generalny kwaterymistrz Londonderry.

Oświadczenie hr. Buriana w sprawie polskiej. Na piątkowej konferencji posłów niemieckich z ministrem zewnętrznych hr. Burianem we Wiedniu, oświadczył - wedle »Deutsche Nachrichten« - ten ostatni w sprawie polskiej, iż silniej i nieznamiejszej, niż kiedykolwiek, przejęty jest słuszość rozwijania jej w duchu austriackim i że to jego stanowisko coraz bardziej toruje sobie droga.

Nagle zwolnienie Koła polskiego we Wiedniu. Z powodów, które na posiedzeniu Koła polskiego podane będą do wiadomości, zawiązał prezes Koła wszystkich członków Koła do bezwzględnego przybycia do Wiednia.

Werbunek do armii polskiej. W podeszłym wieku polskiego, wzywającego do wstąpienia na ochronę do wojska polskiego, powiedziano. »Wychońując z założenia, że wojsko jest niezbędna podstawa i istotnym warunkiem budowy Państwa Polskiego, utrzymanie i wzmacnianie istniejących kadra wojska polskiego uważa Rząd polski za jeden z kardynalnych swoich obowiązków. Zanim nastąpią warunki umożliwiające stworzenie armii droga po wszelkiej służbie wojskowej. Król Polski Rząd wyzywa ochotników do wступowania w szereg Wojska Polskiego.«

Dymisja kanclerza Rzeszy i Konszkiego.

(wib.) Berlin, 30 września. »B. Ztg. am Mittag« donosi o ustaniu kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga i podsekretarza stanu v. Hintze.

Cesarz do kanclerza.

(wib.) Berlin, 30 września. Urzędowo. J. Ces. Mosc wystosował do kanclerza Rzeszy następujące oświadczenie:

Wasza Ekscelencja przedłożyłeś mi, iż uważasz dalsze pozostanie na czele rządu za niemożliwe. Nie chce zamknąć oczu na Państwowe powody i z jękiem sercem muszę się zrzec dalszej jego współpracy. Wdzięczności ojczyzny za ofiarę złożoną przez sprawowanie urzędu kanclerza Rzeszy w tak poważnych czasach i za położone przez Pana zasługi możesz Pan być pewnym.

Zycze sobie, aby naród niemiecki skutecznie, aniżeli dotychczas, mógł współpracować przy kierowaniu losami ojczyzny. Dla tego wola Moja jest, aby możliwie, cieszyć się zaufaniem narodu, w szerokim zakresie brać udział w pracach i obowiązkach rządu. Proszę Pana zakończyć swe dzieło przez dalsze prowadzenie spraw i wypełnianie obranych przezemnie zarządzeń, dopóki nie znajdę zanego następcy. W tej myśl wyczekuję Państwowych propozycji.

Główna kwatera, 30 września 1918.
podp. Wilhelm I R.
podp. Dr. Hertling.

Przykro nieporozumieniu.

Ważsawskie pisma podają następujący komunikat biura prasowego: Na dworcu kolejowym w Częstochowie wydarzyły się dnia 24-go b. m. wieczorem pozałożenia godny wypadek. Biskup lubelski ksiądz Fulman, który przybył tam w odwiedzinę, po opuszczeniu pociągu przeprowadzony został przez podoficera pod ochroną dwóch żołnierzy dla zbadania dokumentów jego do komendantury kolejowej. Dokumenty znalezione w porządku, poczem ksiądz biskup niezwłocznie zostało zwolniony. Kontrola ta nastąpiła na skutek domieszenia, że pewien podróżny w szatach kaplańskich, którego dokumenty podróżne były niedostateczne, oczekiwany był na punktach granicznych i że ksiądz biskup, jako taki, nie był znany. J. E. pan general-gubernator wyraził księdzu biskupowi lubelskiemu niezwłocznie w drodze telegraficznej żal swojego powodu nieporozumienia. Wypadek jest przedmiotem surowego śledztwa, władze odnoszą ewentualnie pociągnięte do odpowiedzialności.

(Od Red. Ks. biskup Fulman przed swoją nominacją przez długie lata był proboszczem w Częstochowie, dla tego dzilnem wydaje się domniemanie, że nie był tam znany).

Armia polska.

Organ rządu polskiego »Monitor» i reszta gazet warszawskich zamieszczyły oświadczenie, podpisane przez zastępcę prezesa ministrów Dzierżnickiego

dyktora wydziału wojskowego Franciszka Ks. Radziwiłła, wzywające do wступowania na ochotnika do armii polskiej.

Z komisją budżetową.

W poniedziałek po południu odbyło się pełne posiedzenie głównej komisji parlamentu. Wicekanclerz Payer powiadomili komisję o oredzie cesarza i ustaniu kanclerza, dodając, iż niebawem rozpoczyna się pertraktacje z partyami większości w sprawie dalszego sparatamentyzowania rządu. Następnie odroczyła się komisja na czas nieograniczony.

Cholera w Berlinie.

(wib.) Berlin, 30 września. (Nie urzędowo). W Berlinie zaszło w ostatnich dniach 7 wypadków azjatyckiej cholery, z których 6 zakończyły się śmiercią. Zarządzono potrzebne środki ostrożności. Nie ma powodu do obaw.

Powrót ministra wojny.

Minister wojny, gen. V. Stein dla tego nie przemawiał w komisji budżetowej, że bawił na wypoczynek i rozprawy miały dotyczyć głównie polityki a nie spraw wojskowych. Teraz natoli z powodu wypadków w Bułgarii przerwał swój urlop i powrócił do Berlina.

Zaprzeczenie.

Główny organ badeńskiego centrowców »Bad Beobachter« dowiaduje się z końca marodowczych, iż wiadomość, jakoby biskupi z całego Niemiec zamierzali pożyczyć wspólny krok u Papieża w sprawie poparcia nowy pokojowej Austro-Węgier, jest zmyślona. Konferencja biskupów we Fuldzie odbywa się w drugiej połowie sierpnia, a nota wysłana została daleko później.

O gościem w Hadze.

Rząd austro-węgierskiwrócił się do królewskiej holenderskiej z prośbą o udzielenie gościu w Hadze delegacjom zagranicznym na wypadek, gdyby propozycja pokojowej Austro-Węgier osiągnęła skutek pożądany. — Królowa holenderska chętnie zgodziła się na to, o czym powiadomiono wszystkie państwa zagraniczne.

Parlamentaryzacja rządu austriackiego.

Wobec posłów niemieckich zaprzeczył hr. Burian pogłoskom o projekcie wcisnięcia Bośni i Hercegowiny do krajów korony węgierskiej i zaznaczył, że projektowany jest tylko przyłączenie tych krajów do Węgier, ale z zachowaniem zupełnie ich autonomii.

Wtóre oświadczenie hr. Burian, że wskutek położenia zagranicznego okazało się wskazaniem przeprowadzenie pewnych zmian w wewnętrznym ustroju państwa w duchu federalistycznym. Podobnie jak i w Niemczech, przeprowadza się obecnie w Austrii parlamentaryzacja rządu, aby utworzyć przez to drogę pokojową.

Rada koronna w Wiedniu.

Pod przewodnictwem cesarza Karola, odbyła się w Wiedniu, w piątek rada koronna. Przejmion obraz, które przeciągnęły się aż do nocy, stanowiła sytuacja zagraniczna, a zwłaszcza wypadek w Bułgarii.

Cofnięcie dekretu teroru.

Wiedeńska cesarzów, biały, legi, korespondencja: Pismo »Mir« zamieszcza wiadomość o cofnięciu dekretu bolszewickiego dotyczącego teroru masowego. W komitecie centralnym rozważano kwestię teroru, przyczem Lenin wyraził gorące życzenie powrotu do dobrych metod rewolucyjnych. Większość oświadczyła się za wnioskiem Lenina.

Zmiana kursu na Węgrzech.

OSTAINE INFORMACJE. »Pester Lloyd« opisuje, iż prezes gabinetu węgierskiego Wekerle zdecydowany jest do poczynienia Słowianom deakto idących usuniętych natury zarówno politycznej, jak i parafowej i ekonomicznej. Chodzi mu w pierwszym rzędzie o to, by umożliwić wrogom monarchii wprowadzenie polityczne na narody słowiańskie w monarchii dotychczas niezauważone w ogólonym kursie w Budapeszcie. W tym sensie będzie Wekerle referował cesarzowi. W każdym razie jest podobno pełnym już teraz, że w Austro-Węgrzech musi zostać zaprowadzony nowy kurs. Na łamach gazety madziarskiej przybera twierdzenie, że szczególnie wysokie znaczenie ma dość takich artykułów w prasie budapeszteńskiej, nie było.

Połączanie partii na Węgrzech.

Z ostatnich informacji prasy madziarskiej wychodzi na jaw, że między rządową partią Wekerlego i opozycyjną grupą hr. Tiszy toczy się pertraktacje, celem zdominowania obozu politycznego w kraju. W razie, żeby taki połączony oboz polityczny doznał istotne do skutku, oznaczałoby to uproszczenie stosunków partyjnych i społecznych na Węgrzech, co znów umożliwiły Madziarom prowadzić jednolitą politykę wszelkiem Wiedniu i zagranicy, a między innymi węgierskimi także na poparcie stanowiska ma-

